

JAROSŁAW RABIŃSKI

OBRAZ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI W POLSKIEJ KRONICE FILMOWEJ 1948-1953

UWAGI WSTĘPNE

Relacje międzypaństwowe pomiędzy Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki oraz sojusznikami jednej i drugiej strony, ukształtowane w ostatnich miesiącach II wojny światowej¹ i rzutujące na kolejne dziesiątki lat, charakteryzowały się silnym napięciem, o różnym wprawdzie natężeniu, zawsze jednak utrzymującym charakter antagonistyczny. Zyskały one miano „zimnej wojny”, aczkolwiek termin ten – wskazujący na inny niż „gorąca” konfrontacja zbrojna charakter konfliktu – jest nieco mylący. Jego treść jest w zasadzie adekwatna do wymiaru militarnego, bowiem pomimo przypadków bezpośrednich walk zbrojnych pomiędzy żołnierzami amerykańskimi i sowieckimi nigdy nie doszło do zbrojnego starcia pomiędzy USA i ZSRR. Zdecydowanie nie była natomiast zimną wojną prowadzona na innych płaszczyznach: ekonomicznej, ideologicznej, a co za tym idzie – także propagandowej. W tym ostatnim aspekcie należy też umiejscowić temat niniejszych rozważań.

Długi, 46-letni okres trwania zimnowojennej rywalizacji sprzyja wprowadzeniu doń cezur wewnętrznych, dających możliwość opisu dynamiki zachodzących w jej trakcie procesów i analizy charakterystycznych dla każdego

Dr JAROSŁAW RABIŃSKI – adiunkt w Katedrze Historii Najnowszej, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.; adres do korespondencji: jaroslaw.rabinski@kul.lublin.pl

¹ W. M a l e n d o w s k i, *Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych zdarzeń*, w: *Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, pod red. B. Koszela, S. Wojciechowskiego, Poznań 2007, s. 10.

podokresu cech. Jedną z propozycji tego typu jest periodyzacja Włodzimierza Malendowskiego, który dzieli okres zimnej wojny na siedem faz:

1. 1945-1947 (rozpad Wielkiej Koalicji i początki konfrontacji),
2. 1948-1953 (narastanie konfrontacji),
3. 1954-1962 (falujący antagonizm),
4. 1963-1969 (kształtowanie się przesłanek odprężenia),
5. 1970-1979 (odprężenie),
6. 1980-1985 (II zimna wojna),
7. 1986-1991 (końcowa faza zimnej wojny).

W niniejszych rozważaniach analizie zostanie poddany obraz Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polskiej Kronice Filmowej w drugim z wymienionych okresów, określanym przez Malendowskiego mianem „narastania zimnowojennej konfrontacji”² czy wręcz „apogeum zimnej wojny”³. Był to czas obfitujący w wydarzenia o kluczowym znaczeniu dla kształtowania powojennej sceny międzynarodowej, między innymi takich, jak przejęcie pełni władzy w Czechosłowacji i Chinach przez komunistów, pierwszy kryzys berliński czy wojna koreańska. Jest to również końcowy okres sprawowania niepodzielnej władzy w ZSRR przez Józefa Stalina, co nie pozostało bez wpływu zarówno na kształt polityki międzynarodowej, jak i na sowieckie wytyczne dotyczące propagandowego obrazu USA, powielane w pozostałych krajach „demokracji ludowej”, w tym również w Polsce. Jest to więc przedział czasowy wypełniony faktami o zasadniczym znaczeniu, które musiały wywierać wpływ na sposób prezentowania głównego antagonisty bloku komunistycznego w polskim oficjalnym przekazie propagandowym. Także w odniesieniu do wewnętrznych dziejów Polski powojennej zasadne jest wyodrębnienie lat 1948-1953, wyznaczających okres „skoku w stalinizm”, charakteryzujący się pełną recepcją totalitarnych wzorców sowieckich we wszystkich dziedzinach życia społecznego⁴.

Przyjęte cezury czasowe są istotne również ze względu na dzieje Polskiej Kroniki Filmowej (PKF), której materiały będą dla nas źródłem do przeprowadzenia analizy propagandowego obrazu USA w komunistycznej Polsce. Redakcja PKF powstała w 1944 r. z grona osób wywodzących się z tzw. Czołówki Filmowej Wojska Polskiego, utworzonej rok wcześniej grupy fil-

² Tamże, s. 17.

³ Tamże, s. 20; t e n ż e, *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Poznań 1994, s. 33.

⁴ Por. M. H i r s z o w i c z, *Pułapki zaangażowania. Intelektualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001, s. 103-138.

mowców działającej przy 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, kierowanej przez Aleksandra Forda. 15 listopada 1944 r. „Czołówkę” przekształcono w Wytwórnę Filmową Wojska Polskiego, podporządkowaną Resortowi Informacji i Propagandy komunistycznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i, jednocześnie, Głównemu Zarządowi Polityczno-Wychowawczemu I Armii Wojska Polskiego. Kilkanaście dni później – 1 grudnia 1944 r. – powstała PKF, kierowana początkowo przez wybitnego dokumentalistę Jerzego Bossaka. W pierwotnym gronie twórców PKF znaleźli się przedstawiciele czterech środowisk: dawni członkowie Stowarzyszenia Miłośników Filmu Artystycznego „Start” (obok Bossaka byli to: Ludwik Perski, Stanisław Wohl, Władysław Forbert), grupa młodych adeptów dziennikarstwa filmowego (m.in. Stanisław Szwedo, Antoni Nowosielski, Henryk Makarewicz), filmowcy przedwojenni i konspiracyjni (m.in. Waclaw Kaźmierczak, Antoni Wawrzyniak, Eugeniusz Haneman, Ryszard Szope). Znamienne, że czwartą grupę stanowili filmowcy związani z sowiecką „Sojuzkroniką”: Ludmiła Niekrasowa i Eugeniusz Jefimow, czuwający nad przyjęciem przez polskich filmowców wzorców propagandy sowieckiej⁵.

Rok 1949 przyniósł trzy istotne dla PKF wydarzenia. Po pierwsze – funkcję redaktora naczelnego Kroniki z rąk Bossaka przejęła wówczas na kilka miesięcy Olga Borzechowa, a następnie Helena Lemańska, która stanowisko to zajmowała aż do czerwca 1967 r. Ta ostatnia odpowiadała więc za kształt Kroniki przez większą część interesującego nas okresu. Po drugie – w połowie 1949 r. redakcję PKF przeniesiono z Łodzi do Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie. Wreszcie po trzecie – w dniach 19-22 listopada 1949 r. odbył się Zjazd Filmowców w Wiśle, podczas którego przyjęto wytyczną realizowania rodzimej produkcji filmowej w duchu socrealistycznym. Wszystkie te fakty wskazują na dążenie do ścisłego podporządkowania PKF administracyjnej machinie propagandowej zarówno w sensie ideologicznym,

⁵ M. C i e ś l i ń s k i, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994*, Warszawa 2006, s. 31-33; J. U r b a n i a k, *O sposobie realizowania „Polskiej Kroniki Filmowej” w latach czterdziestych*, w: *Estetyka i struktura dzieła filmowego*, pod red. J. Trzynadłowskiego, Wrocław 1987, s. 204-205; t e n ż e, „Polska Kronika Filmowa”, „zimna wojna” i świat. *O zmienności ekranowego obrazu*, w: *Film: obraz – język – wyobraźnia – idea*, pod red. J. Trzynadłowskiego, Wrocław 1994, s. 214-216. O kinematografii polskiej do r. 1949, z uwzględnieniem dziejów filmu dokumentalnego w kontekście ówczesnych realiów politycznych, traktują prace: A. M a d e j, *Kino. Władza. Publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949*, Bielsko-Biała 2002, i L e m a n n - Z a j i ę k, *Kino i polityka. Polski film dokumentalny 1945-1949*, Łódź 2003.

jak i organizacyjnym⁶. W pierwszych latach Polski Ludowej PKF była jednym z najważniejszych narzędzi propagandowych, zdaniem Janusza Urbaniaka wręcz „najpotężniejszym instrumentem propagandowym pierwszych powojennych lat”⁷. Szacuje on, iż w latach czterdziestych widownia jednego odcinka PKF sięgała 4-5 mln widzów, by spaść do poziomu 2 mln w roku 1954. Są to wielkości imponujące, zwłaszcza w porównaniu z globalną liczbą widzów kinowych w Polsce, szacowaną w 1949 r. na 117 mln osób (co daje przeciętnie 2,4 mln widzów tygodniowo). Odzwierciedlają one olbrzymie zapotrzebowanie społeczne na informacyjny magazyn filmowy, którego projekcje odbywały się nie tylko przed normalnymi seansami filmowymi, ale również podczas pokazów specjalnych, w ramach kin ruchomych, oświatowych i tzw. aktualności.

Gremialny udział społeczeństwa w projekcjach PKF w pierwszych latach powojennych można tłumaczyć kilkoma czynnikami: kronika filmowa odgrywała wówczas rolę podstawowego przekaznika informacji, dostępnego łatwiej niż media drukowane⁸ i górującego nad nimi atrakcyjnością przekazu; naturalną skłonnością do „chłonięcia” informacji z kraju i świata po okresie ich ścisłej reglamentacji w warunkach wojennych i okupacyjnych; dużo większą w pierwszych latach po wojnie wstrzeźliwość w nachalnym przekazie propagandowym PKF (zwłaszcza w porównaniu do późnych lat czterdziestych i pierwszej połowy lat pięćdziesiątych), co do pewnego stopnia umożliwiło zachowanie walorów informacyjnych PKF, włącznie ze stosunkowo neutralnymi próbami ukazania specyfiki świata zachodniego⁹.

Polska Kronika Filmowa miała postać około 10-minutowego cotygodniowego dokumentalnego magazynu filmowego, poświęconego aktualnym wydarzeniom polityczno-społecznym. Oprócz tego powstawały wydania specjalne Kroniki – monotematyczne, branżowe (wojskowe, sportowe, artystyczne), a nawet kilkuczęściowe cykle poświęcone konkretnemu zagadnieniu. Takie

⁶ M. Cieśliński, *Polska Kronika Filmowa 1945-1955. W kleszczach urzędniczych decyzji*, w: *Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat*, red. S. Zabierowski, Katowice 2001, s. 244-247; Urbaniak, *O sposobie realizowania „Polskiej Kroniki Filmowej” w latach czterdziestych*, s. 208-210.

⁷ Urbaniak, *„Polska Kronika Filmowa”, „zimna wojna” i świat*, s. 217.

⁸ Tenże, *O sposobie realizowania „Polskiej Kroniki Filmowej” w latach czterdziestych*, s. 211-212.

⁹ Tenże, *„Polska Kronika Filmowa”, „zimna wojna” i świat*, s. 224-231.

nadzwyczajne wydania PKF mogły trwać nawet dwukrotnie dłużej niż wydanie normalne¹⁰.

Źródłoznawcza klasyfikacja kroniki filmowej nie jest jednoznaczna: zaliczana jest do kategorii reportażu filmowego¹¹ lub traktowana jako odrębna forma filmowego źródła historycznego¹². Charakterystyczne cech kroniki filmowej to jej konstrukcja – kronika jest zestawem krótkich filmów dokumentalnych, ułożonych w odpowiedniej kolejności, nadającej jej swoistą dramaturgię, oraz zasadnicza, obok materiału wizualnego, rola komentarza wyjaśniającego i interpretującego pokazywany obraz.

Komentarz był, obok montażu, najbardziej newralgicznym elementem PKF. Uczestnictwo w nawet pobieżnej projekcji kroniki przekonuje, że zarówno autor komentarza (jego twórcami byli m.in. Karol Małcużyński, Ludwik Periski, Jerzy Bossak, ukrywający się w tej roli pod pseudonimem Jerzy Szelubski), jak i czytający go lektor (w zdecydowanej większości odcinków PKF omawianego okresu aktor Andrzej Łapicki) byli zaangażowani intelektualnie i emocjonalnie w powstające dzieło¹³. Język komentarza świadczy o charakterze kroniki – jej informacyjnym bądź perswazyjnym zabarwieniu. Zarówno komentarz, jak i odpowiedni montaż pionowy i poziomy prezentowanego w kronice materiału stwarzały doskonałą okazję do kształtowania pożądanego efektu propagandowego. Dobór i kolejność poszczególnych scen i kadrów sterowały widzom w kierunku „jedynie słusznej” interpretacji oglądanego materiału. Często wmontowywano wszechobecne w ówczesnej przestrzeni publicznej hasła partyjne i państwowe, zwielokrotniając tym samym liczbę ich odbiorców. Twórcy PKF korzystali z materiałów archiwalnych, przy czym chętnie montowali naprzemiennie ujęcia i sceny archiwalne i współczesne, co pozwalało na konstruowanie czytelnych dla odbiorcy paralel. Zarówno w komentarzu, jak i w procesie montażu stosowano klasyczną formę manipulowania informacją, polegającą na braku separacji elementów czysto informacyjnych od interpretacji zaprezentowanych faktów. Podanie informacji razem

¹⁰ C i e ś l i ń s k i, *Polska Kronika Filmowa 1945-1955*, s. 255-256; t e n ż e, *Piękniej niż w życiu*, s. 41, 68-69, 167-172.

¹¹ M. S z c z u r o w s k i, *Dokument filmowy i telewizyjny. Określenie problematyki badawczej*, w: *Dokument filmowy i telewizyjny*, pod red. M. Szczurowskiego, Toruń 2004, s. 29-31.

¹² H. K a r c z o w a, *Reportaż filmowy i kronika jako źródło historyczne*, „*Studia Źródłoznawcze*” 16(1971), s. 26.

¹³ C i e ś l i ń s k i, *Piękniej niż w życiu*, s. 63-64; t e n ż e, *Polska Kronika Filmowa 1945-1955*, s. 253; U r b a n i a k, „*Polska Kronika Filmowa*”, „*zimna wojna*” i świat, s. 231.

z nieodłączną ich interpretacją sugeruje, że treść interpretująca jest elementem informacji, a więc należy do kategorii obiektywnej, czystej od wtęretów ideologicznych. W rzeczywistości było dokładnie odwrotnie: w czasie percepcji tak spreparowanego komentarza widz przyswajał sobie pożądane przez władze treści propagandowe. Wbrew oczekiwaniom towarzyszącym projekcji filmu dokumentalnego, że będzie on ukazywał w sposób jak najbardziej zbliżony do obiektywizmu zarejestrowane na taśmie filmowej wydarzenia, Polska Kronika Filmowa omawianego okresu była narzędziem prowadzenia wojny propagandowej na terenie wewnętrznym, nie mogło więc być w tym przypadku mowy o obiektywizmie. Zastępował go ściśle określony przekaz audiowizualny, w którym kreowano własną wizję świata, mającą na celu przyjęcie tej wizji przez odbiorców.

Taka konstrukcja PKF nakazuje jednoznacznie umiejscowić ją wewnątrz aparatu propagandowego Polski Ludowej. Należy przy tym pamiętać, że propaganda jest jedną z form komunikacji społecznej, łączącą aspekt informacyjny z perswazyjnym, przy czym w realiach powojennej Polski na plan pierwszy zdecydowanie wybijała się funkcja perswazyjna, służąca manipulowaniu zachowaniem odbiorców przekazu propagandowego, a więc wywieraniu wpływu na ich zachowanie, postawę, światopogląd, a docelowo – prowadząca do kontroli państwa nad opinią publiczną¹⁴. Możliwości, jakie stwarzał ów przekaz, oraz oczekiwane rezultaty jego oddziaływania sprawiały, że propaganda stanowiła jeden z najistotniejszych elementów zimnowojennych zmagania. Jej znaczenie wzmacniał dodatkowo fakt, że w państwie typu totalitarnego (do tego modelu zbliżała się Polska przełomu lat 40/50 XX w.) rozbudowany aparat propagandowy działał z pełną siłą na rzecz indoktrynacji społeczeństwa urzędową ideologią państwową. Miano więc na tym polu spore doświadczenie i wypracowano skuteczne techniki, które można było wykorzystać na nowym-starym¹⁵ polu działania. Trzeba jednocześnie zauważyć, że także druga strona konfliktu poczyniła postępy na polu propagandy, choć-

¹⁴ B. D o b e k - O s t r o w s k a, *Propaganda jako forma komunikowania*, w: B. D o b e k - O s t r o w s k a, J. F r a s, B. O c i e p k a, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 10.

¹⁵ Jak wcześniej wspomniano, jedną z głównych płaszczyzn zimnowojennego konfliktu był aspekt ideologiczny. Koniec II wojny światowej zbiegał się w czasie z powrotem do celów stawianych sobie przez przywódców ZSRR przed wybuchem wojny – „eksportu rewolucji”, ekspansji ZSRR i komunizmu. Por. E. T o p i t s c h, *Wojna Stalina. Długofalowa strategia radziecka wobec Zachodu jako racjonalna polityka siły*, Wrocław 1996, *passim*; M a l e n d o w s k i, *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, s. 11-17.

by prowadząc działania w tym zakresie dla podtrzymywania morale swoich obywateli, a niszczenia woli walki u przeciwnika w zmaganiach II wojny światowej¹⁶.

Analizując przekaz propagandowy, należy pamiętać o możliwych dwu kierunkach jego oddziaływania: zewnętrznym, skierowanym do przeciwnika – jego istotą będą wówczas treści wskazujące np. na wyższość modelu ustrojowego, sytemu społecznego, ideologii czy konkretnych osiągnięć strony tworzącej ów przekaz, oraz wewnętrznym, skierowanym do własnych obywateli, narzucającym im pożądaną interpretację przyczyn, przebiegu i następstw zjawisk społeczno-politycznych, kreując pożądaną przez twórcę komunikatu sposób postrzegania rzeczywistości czy modelując zachowania i postawy społeczne. Dla omawianego tematu istotne jest, że w państwie typu totalitarnego szczególną uwagę zwracano na przekaz propagandowy kierowany do wewnątrz. Na tym właśnie polu otwierały się szczególne możliwości oddziaływania, potęgowane przez współdziałanie wszystkich kanałów przekazu (uwiarygodniających się wzajemnie), zarządzanych centralnie przez wyspecjalizowany aparat propagandowy¹⁷. W realiach konfliktu zimnowojennego propaganda skierowana do wewnątrz mobilizowała do działania, tworzyła poczucie wspólnoty opartej na podobnej, a właściwie identycznej, interpretacji zachodzących zjawisk oraz dawała możliwość kanalizacji rodzącej się frustracji i agresji¹⁸.

Do specyficznych cech gatunku, jakim jest kronika filmowa, czyniących go odpowiednim do przekazu propagandowego, należy dodać atuty, jakie w tym kontekście ma przekaz audiowizualny w ogóle. Przede wszystkim jest on atrakcyjny dla odbiorcy, co nie tylko skutkuje szerokim polem oddziaływania społecznego, lecz również gwarantuje uwagę odbiorcy, przekładającą się na łatwiejsze przyswajanie przekazywanych treści. Film, oddziałując na zmysły wzroku i słuchu, a przy tym będąc eksponowany w odpowiednich warunkach, ograniczających dopływ niepożądanych (zakłócających jego percepcję) bodźców, stwarza iluzję uczestniczenia w prezentowanych wydarzeniach, silnie angażując emocje odbiorcy, co z kolei przekłada się na większą

¹⁶ M. H e n d r y k o w s k i, *Film jako źródło historyczne*, Poznań 2000, s. 11.

¹⁷ J. R a b i Ń s k i, *Władza nowoczesna? Rola mediów w państwie totalitarnym*, w: *(Kon)teksty kultury medialnej. Analizy i interpretacje*, red. M. Sokołowski, t. II, Olsztyn 2007, s. 8.

¹⁸ Por. B. O c i e p k a, *Propaganda w Trzeciej Rzeszy*, w: D o b e k -O s t r o w s k a, F r a s, O c i e p k a, dz. cyt., s. 113.

podatność na przyjęcie serwowanych treści¹⁹. Nie bez znaczenia było również usytuowanie Kroniki na początku seansów kinowych, które przyciągały przed ekran odbiorców niekoniecznie zainteresowanych treściami politycznymi czy ideologicznymi. Dzięki temu poszerzało się pole oddziaływania propagandowego, obejmując swoim zasięgiem również dzieci i młodzież, grupy z gruntu bardziej podatne na działania manipulacyjne.

Stany Zjednoczone Ameryki były obecne w treści Polskiej Kroniki Filmowej z lat 1948-1953 w sposób ciągły, ale marginalny. Jest to zresztą zgodne ze specyfiką PKF, w której dominowały zagadnienia krajowe, a *gros* czasu poświęconego innym państwom przeznaczono w omawianym okresie przede wszystkim na ukazanie ZSRR i pozostałych państw bloku komunistycznego. Z drugiej strony odwołania do USA występują również w materiale, który nie był poświęcony bezpośrednio temu mocarstwu. Do analizowanego materiału badawczego włączono ponadto film *Go home. Wracaj do siebie* z 1952 r., który został zrealizowany przez twórców PKF, a jego ujęcia i sceny zostały wykorzystane w poszczególnych odcinkach Kroniki.

1. „PODŻEGACZE WOJENNI”²⁰

Obraz USA w Polskiej Kronice Filmowej wynikał bezpośrednio z powojennej pozycji Stanów Zjednoczonych Ameryki na arenie międzynarodowej, z czym wiązały się takie zagadnienia, jak: przywództwo USA w świecie zachodnim, kierunki polityki prowadzonej przez to mocarstwo, jego relacje z państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi. Należy stwierdzić, że generalnie obraz stosunków międzynarodowych w PKF oparty jest na prawdziwym fakcie podziału społeczności światowej na dwa wrogie obozy państw skupionych wokół Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z jednej strony i Stanów Zjednoczonych Ameryki z drugiej. Dalej jednak następuje interpretacja zastanego stanu rzeczy, będąca konsekwencją przynależności naszego kraju do obozu komunistycznego: jest on prezentowany jako klub łagodnych miłośników pokoju, zmuszanych do jego obrony ze względu na permanentne działania Stanów Zjednoczonych Ameryki, dążących do rozpętania kolejnej wojny po to, by wynieść z niej jak największe korzyści dla siebie.

¹⁹ R a b i ń s k i, dz. cyt., s. 10.

²⁰ USA, PKF 46/48.

Utrwaleniu takiego sposobu postrzegania stosunków międzynarodowych służyło powtarzane przy każdej możliwej okazji określenie „podżegacze wojenni” (przybierające w końcu postać zbitki: „amerykańscy podżegacze wojenni”)²¹, mające jednoznacznie negatywną konotację, a więc opisującą naturę wroga. Dążono do ukształtowania u odbiorcy stereotypowego obrazu świata, w którym panuje manichejska walka złych państw kapitalistycznych z dobrymi państwami demokracji ludowej²².

Stany Zjednoczone Ameryki, znowu zgodnie ze stanem faktycznym, prezentowane były jako lider bloku przeciwnego Polsce Ludowej i innym krajom tzw. demokracji ludowej. Sugerowano jednak, że to przywództwo sprawowane jest wbrew woli obywateli państw Europy Zachodniej. Zdaniem twórców PKF amerykańska zwierzchność pozbawia podmiotowości państwa wchodzące w skład bloku zachodniego, a ich przywódcy są wręcz zdrajcami swoich narodów²³. Ażeby móc sprawować kontrolę nad swą strefą wpływów, Amerykanie utrzymują siły zbrojne w Europie Zachodniej. Sytuację tę określano mianem „okupacji”, „inwazji Europy”, „Europy dla Amerykanów”²⁴. Amerykanie nie liczą się z ludnością Europy. W jednym z filmów przywódcy USA zostali oskarżeni o zamiar doprowadzenia do zguby milionów Niemców oraz zalania wiosek i miast w dorzeczu Renu dla stworzenia strategicznej drogi wodnej²⁵. Taktyka ta została jednak dostrzeżona przez prostych ludzi, którzy organizują się w tłumne manifestacje na ulicach największych miast europejskich, by zmusić okupantów do wycofania się ze starego kontynentu czy porzucenia planów zagłady ludności cywilnej²⁶. Wpływ Amerykanów

²¹ Choćby *Święto Armii Radzieckiej*, PKF 8/48; *Karykatury Williama Groppera*, PKF 48/49; *W walce o pokój*, PKF 18/50; *Bruksela*, PKF 32/50; *Nowe przestępstwo podżegaczy*, PKF 40/50; *Podżegacze wojenni radzą*, PKF 3/51; por. K. M u r a w s k a - M u t h e s i u s, *Jak rysować podżegaczy wojennych? Obraz Zachodu w socrealistycznej karykaturze radzieckiej i polskiej 1946-1954*, w: *Realizm socjalistyczny w Polsce*, s. 258-271 oraz materiał ilustracyjny pomiędzy s. 272 a 273.

²² J. F r a s, *Język propagandy politycznej*, w: D o b e k - O s t r o w s k a, F r a s, O c i e p k a, dz. cyt., s. 101; U r b a n i a k, „*Polska Kronika Filmowa*”, „*zimna wojna*” i świat, s. 228-230; P. N o w a k, *Swoi i obcy w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*, Lublin 2002, s. 129-130, 140-142.

²³ *Bruksela; Dobrodziejstwa Planu Marshalla*, PKF 44/50; *Podżegacze wojenni radzą; Przeciwno polityce wojny*, PKF 18/51; *Go home. Wracaj do siebie*, PKF 1952 r. Por. N o w a k, dz. cyt., s. 86.

²⁴ *Hamburg*, PKF 32/50; *W obronie pokoju*, PKF 49/51; *Go home. Wracaj do siebie; Przeciwno układowi ogólnemu*, PKF 23/52.

²⁵ *Nowe przestępstwo podżegaczy*.

²⁶ *Go home. Wracaj do siebie*.

na państwa zachodnie jest jednak tak silny, iż „rzecz jasna, jednomyślnie uchwalą, co zleci Waszyngton. Mają już wprawę. Pan Bevin, likwidator niezależności Wielkiej Brytanii, min. Schuman [...]. Pod dyktando pana Achesona oni i ci pomniejsi uczestnicy maszynki do głosowania uchwalili plan odbudowy neohitlerowskiego Wehrmachtu...”²⁷. Rzecz dotyczy zresztą nie tylko Europy. Widz PKF był przekonywany, że USA chciałyby „zamienić ONZ w filię amerykańskiego Departamentu Stanu”²⁸. Przekazowi werbalnemu towarzyszył przy tym sugestywny obraz, w którym dobrze ubranym i zadowolonym z siebie politycznym i militarnym przywódcom państw Zachodu przeciwstawiano tłumy zwykłych ludzi, połączonych wspólną ideą udaremnienia niebezpiecznych knowań elit. Do odbiorcy docierał komunikat o strachu rządzących przed rosnącą w siłę klasą robotniczą. Do jej pacyfikacji używa się sił policyjnych.

Polityka amerykańska określana była konsekwentnie mianem „imperializmu”: „Imperialiści nie złamią naszego oporu. Naród grecki nie życzy sobie obcej interwencji”²⁹, „Potępiam imperializm amerykański, któremu jest nie rękę pokój na Korei...”³⁰, „Bestialstwa amerykańskiego imperializmu nie dadzą się ukryć”³¹. Natomiast powiększanie sowieckiej strefy wpływów przez rewolucyjne przewroty i przejmowanie władzy przez komunistów są traktowane jako coś naturalnego, niemającego charakteru imperialistycznego. Działania sowieckie przedstawia się jedynie jako kontrakcję, wymuszoną przez atak nieprzyjaciela³². Politycznych i wojskowych przywódców USA określa się także innymi pejoratywnymi epitetami, jak choćby „łaknący zysków i krwi podżegacze do III wojny światowej”³³. Blok zachodni to „świat zbrodni, zła i przestępstwa”³⁴, „blok agresji i wojny”³⁵ (któremu przeciwstawia się socjalistyczny „świat pokoju, radosnej pracy, braterstwa”³⁶).

²⁷ *Podżegacze wojenni radzą*. Por. M u r a w s k a - M u t h e s i u s, dz. cyt., s. 259.

²⁸ *Na sesji O.N.Z.*, PKF 43/50.

²⁹ *Wiadomości z kraju*, PKF 8/48.

³⁰ *Hańba wrogom pokoju*, PKF 29/53.

³¹ *Amerykański Oświęcim. Korea*, PKF 33/52.

³² *Święto Armii Radzieckiej; Konferencja ministrów w Pradze*, PKF 9/48; *Hańba mordercom!*, PKF 38/52.

³³ *Święto Armii Radzieckiej*.

³⁴ *Dzieciom bohaterskiej Korei*, PKF 5/51.

³⁵ *Na sesji O.N.Z.*

³⁶ *Dzieciom bohaterskiej Korei*; por. U r b a n i a k, „Polska Kronika Filmowa”, „zimna wojna” i świat, s. 230-231.

2. „AMERYKAŃSCY LUDOBÓJCY”³⁷

Szerokim echem w Polskiej Kronice Filmowej odbiła się wojna koreańska, tocząca się w latach 1950-1953. Realny konflikt zbrojny pomiędzy światem komunistycznym a kapitalistycznym wykorzystano do uzupełnienia nośnej propagandowo metafory zmagania wojennych³⁸ poprzez zakotwiczenie jej w aktualnych wydarzeniach. Przebieg tej wojny, zapoczątkowanej przez atak komunistycznych wojsk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na Republikę Korei, został w PKF przedstawiony zgodnie z jednostronną wykładnią tego konfliktu, obowiązującą w krajach komunistycznych. Zgodnie z nią działania wojenne prowadzone przez wojska północnokoreańskie miały charakter narodowowyzwoleńczy, zaś ich celem było wyzwolenie Półwyspu Koreańskiego spod okupacji amerykańskiej. Kompletnie przemilczane zostały tak podstawowe informacje, jak to, że interwencja w Korei wywołana została akcją wojsk komunistycznych z północy. Widza przekonywano, że wojna to efekt „zbrodniczego napadu imperialistów amerykańskich”³⁹. Milczeniem pominięto fakt, że akcja Narodów Zjednoczonych została zaaprobowana uchwałą Rady Bezpieczeństwa ONZ i że poza Amerykanami brali w niej udział także żołnierze innych państw NATO. Wręcz przeciwnie, działania wojsk ONZ przedstawiono jako akcję wyłącznie amerykańską, za którą odpowiedzialność ponoszą jedynie Stany Zjednoczone Ameryki. Podczas naświetlania genezy konfliktu akcentowano gesty dobrej woli ze strony bloku komunistycznego, przy jednoczesnym podkreślaniu wiarołomstwa Amerykanów. Zdaniem autorów PKF władze USA złamały swe wcześniejsze zobowiązania i nie wycofały oddziałów wojskowych z południowej części Półwyspu Koreańskiego, choć w odniesieniu do terenów północnych uczynił to ZSRR. Ukazano przy tym scenę serdecznego pożegnania przez ludność koreańską wycofujących się wojsk sowieckich, traktowanych jako „wyzwoliciele Korei spod długoletniej niewoli japońskiej”⁴⁰.

Przekaz dotyczący wojny koreańskiej został zdominowany przez szczegóły mające podkreślać brutalność i bezwzględność żołnierzy amerykańskich. Z zachowaniem tym kontrastuje odwaga i determinacja Koreańczyków broniących

³⁷ *Hańba mordercom!*

³⁸ *N o w a k*, dz. cyt., s. 125, 140-142.

³⁹ *Hamburg*.

⁴⁰ *Korea*, PKF 4/49.

swjej ojczyzny. To przeciwstawienie przybiera niekiedy wręcz kuriozalną postać, kiedy film ukazuje niezrażonych bombardowaniami amerykańskimi uśmiechniętych Koreańczyków, prowadzących tanecznym krokiem prace rolnicze na zniszczonych polach ryżowych⁴¹. Zazwyczaj jednak twórcy Polskiej Kroniki Filmowej skupiają się na wpojeniu odbiorcy przekonania o okrucieństwie i bezwzględności Amerykanów, stosując w tym celu manipulację zarówno w warstwie obrazu filmowego, jak i komentarza. Działania armii USA obrazowane są ujęciami spadających bomb, płonących zabudowań, zniszczonych pól. Obrazy miast pełnych ludności cywilnej zostały zestawione ze skutkami amerykańskich nalotów bombowych – zdjęciami ukazującymi martwe dzieci czy zdeformowane ciała ofiar ataków z powietrza. Twórcy PKF podkreślali, że akcja amerykańska rozmyślnie została skierowana przeciwko cywilom. Często ukazywano ranne dzieci i płaczące matki z niemowlętami⁴².

Komentarz do odcinków Polskiej Kroniki Filmowej poświęconych wojnie koreańskiej był bardzo emocjonalny i wyjątkowo dosadny: „Żołdacy MacArthur, bici przez wojsko ludowe i chińskich ochotników, wyładowują swą bezsilną wściekłość na bezbronnej ludności”⁴³; „niewinne ofiary amerykańskiego bestialstwa”⁴⁴, „amerykańscy ludobójcy”⁴⁵. Żołnierze amerykańscy oskarżani są o stosowanie broni biologicznej, chemicznej, umyślne bombardowania pól uprawnych. Nie wystarcza proste nazwanie czynności. Język komentarza naszpikowany jest określeniami, które mają wywołać pożądaną reakcję emocjonalną: „Kto zrzuca na terytorium Korei bomby zawierające nieznanne w tym kraju owady? Kto wyhodował odporne na mróz muchy? Kto zaszczerpił im zarazki tyfusu, cholery, dżumy? [...] Nie mogą pokonać walczącego narodu w otwartej walce, więc sięgnęli do potępionej przez ludzkość broni bakteriologicznej. [...] To były amerykańskie samoloty. To oni, amerykańscy ludobójcy chcą wymordować naród koreański”⁴⁶. Władze USA zostały oskarżone o sabotowanie rozmów pokojowych w Panmundżon, mających położyć kres działaniom zbrojnym. Według autorów Kroniki rzecznikiem pokoju była oczywiście strona komunistyczna: „Przyjeżdża delegacja ochotników chińskich i armii koreańskiej, która od miesięcy dąży do porozumienia

⁴¹ *Dni i noce Korei*, PKF 1/52.

⁴² K. B u d o r a n, *Propagandowy obraz polityki zagranicznej PRL w świetle polskiej Kroniki Filmowej z lat 1944-1956*, s. 97 (mps w zbiorach autora).

⁴³ *Dzieciom bohaterskiej Korei*.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Amerykański Oświęcim; Hańba mordercom!*

⁴⁶ *Hańba mordercom!*

i położenia kresu wojnie. Wszystkie propozycje strony koreańsko-chińskiej są cynicznie torpedowane przez delegację amerykańską. Rokowania podjęli napastnicy pod naciskiem opinii publicznej całego świata. Teraz uniemożliwiają je bezczelnymi żądaniem zatrzymania większości jeńców wojennych”⁴⁷.

Z bestialstwem amerykańskich żołnierzy kontrastować miała humanitarna postawa obywateli polskich, śpieszących – na miarę swoich możliwości – z pomocą Koreańczykom dotkniętym wojną. PKF nagłaśniała akcję zbierania darów dla dzieci koreańskich, prowadzoną przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. Nie omieszkało przy tym pokazać entuzjazmu i radości młodych Polaków, śpieszących z pomocą bratniemu społeczeństwu komunistycznemu. Dzieci polskie do składanych przez siebie darów miały „spontanicznie” dołączać serdeczne listy do „dalekich, a zarazem tak bliskich dzieci bohaterkiej Korei”⁴⁸, które muszą wszak zobaczyć, że „obok ginącego świata zbrodni, zła i przestępstwa istnieje potężny, coraz silniejszy świat pokoju, radosnej pracy, bohaterstwa”⁴⁹. Solidarność z walczącą z amerykańskim imperializmem komunistyczną Koreą wyrażał dosadnie patetyczny komentarz: „Jesteśmy z wami, ludzie walczącej Korei. Jesteśmy z wami przeciw sprawcom wojny i siewcom zarazy, przeciw zbrodniarzom i ludobójcom. Mordercy muszą ponieść karę! Pokój zwycięży! Pokój musi zwyciężyć!”⁵⁰

3. „NOWI SS-MANI”⁵¹

Charakterystycznym zabiegiem propagandowym, skierowanym przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki, a widocznym dobrze zwłaszcza przy okazji analizy fragmentów Polskiej Kroniki Filmowej poświęconych wojnie koreańskiej, jest przyrównanie sposobu działania Amerykanów do metod hitlerowskich. Był to argument propagandowy szczególnie ważki i oddziałujący na emocje w okresie, kiedy pamięć o latach wojny i okupacji była wśród Pola-

⁴⁷ *Amerykański Oświęcim*; por. B u d o r a n, dz. cyt., s. 106.

⁴⁸ *Dzieciom bohaterkiej Korei*.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ *Hańba mordercom!*

⁵¹ *Amerykański Oświęcim*.

ków wciąż żywa. Paralela: Amerykanie – hitlerowcy występuje w materiałach Polskiej Kroniki Filmowej w kontekście wojny koreańskiej bardzo często. Jeden z filmów z 1952 r. zatytułowany jest wręcz „Amerykański Oświęcim”. Ukazano w nim jeden z obozów jenieckich dla żołnierzy koreańskich pojmanych przez Amerykanów. Zdjęcia przedstawiają kolumnę nieuzbrojonych mężczyzn w mundurach, eskortowanych przez amerykańskich żołnierzy w pełnym ekwipunku. Komentarz brzmi: „Po nowej masakrze – selekcja według hitlerowskich wzorów. W maskach gazowych i z maszynową bronią przeciw bezbronnym jeńcom. [...] Całym światem wstrząsnęły zbrodnie nowych SS-manów. Katów amerykańskiego Oświęcimia dosięgnie kara”⁵². Przesłanie jest bardzo wyraźne: Amerykanie posługują się tymi samymi metodami, jakie wcześniej stosowały jednostki SS. Groźnie brzmi odwołanie się do doświadczeń historycznych: nieuchronności kary na wzór tej, która po latach dosięgła przywódców niemieckich. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na zabieg generalizacji (zastosowanie propagandowej zasady „powszechności”), stosowany przez sformułowania w rodzaju: „całym światem wstrząsnęły...”⁵³, „narody wiedzą...”⁵⁴, „naród odpowiada...”⁵⁵, „postępowa opinia całego świata należycie oceniła...”⁵⁶, „zwolennicy demokracji na całym świecie łączą się...”⁵⁷, mający przekonać odbiorcę o oczywistości prezentowanego punktu widzenia poprzez sugestię, iż przeciwnicy lansowanej tezy pozostają w mniejszości, uciekając się do knucia spisku w celu osiągnięcia zamierzonych celów, sprzecznych z oczekiwaniami przygniatającej większości światowej społeczności.

Dodajmy, że zabiegi mające na celu postawienie znaku równości pomiędzy Amerykanami a hitlerowcami były obecne także w innych fragmentach PKF, niekoniecznie związanych z wojną koreańską. W filmie *Go home. Wracaj do siebie* prezentowany był obraz Paryża, w którym wprost roi się od żołnierzy amerykańskich. Następuje zbliżenie tablicy, na której widnieje informacja, na górze w języku angielskim, niżej po francusku: „W Paryżu, który – jak wiadomo – jest stolicą Francji, język francuski znalazł się na drugim miejscu – po angielskim. Pamiętamy, jak to było u nas pod okupacją SS-manów”⁵⁸.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Go home. Wracaj do siebie*.

⁵⁵ *Bez nas*, PKF 11/51.

⁵⁶ *Walka ze stonką*, PKF 25/50.

⁵⁷ *USA*, PKF 9/49.

⁵⁸ *Go home. Wracaj do siebie*.

Lektor informował, iż gen. Dwight Eisenhower „urzędował do niedawna w paryskim hotelu „Victoria”, w swoim czasie siedzibie głównej hitlerowców, dziś siedzibie kwatery głównej Atlantydwów”⁵⁹. Porównywano też wypowiedzi prezydenta USA Harry’ego S. Trumana i przywódcy III Rzeszy Adolfa Hitlera o Opatrzności Bożej, powierzającej ich narodom misję do wypełnienia.

Cytowane był wypowiedzi polityków amerykańskich, mające, zdaniem autorów Kroniki, świadczyć o ich przekonaniu o wyższości rasowej obywateli USA nad Europejczykami. „Amerykański senator Beveridge powiedział: «Bóg nakazał naszej amerykańskiej rasie, by cywilizowała świat». Według amerykańskich uczonych Amerykanin to najwyższy gatunek człowieka”⁶⁰. Była to ewidentna sugestia, iż w USA kontynuuje się rasistowskie teorie ideologów III Rzeszy, tym razem godzące w mieszkańców Europy. Należy w tym miejscu stwierdzić, że w relacjach społecznych w USA w omawianym okresie nie brakowało przykładów zachowań rasistowskich. Były one jednak skierowane przede wszystkim przeciwko ludności murzyńskiej. Brak jakichkolwiek poważnych danych, które potwierdzałyby sugestie wysuwane w Polskiej Kronice Filmowej. Mamy tu do czynienia z zabiegiem przeniesienia czy rozciągnięcia wniosków płynących z faktów dotyczących wąskiego wycinka życia społecznego na inne sfery relacji interpersonalnych.

Jednym z najpoważniejszych zarzutów pod adresem władz USA było przypisywane im dążenie do odbudowy potęgi wojskowej Niemiec. Z opisanym wcześniej permanentnym porównywaniem Amerykanów do hitlerowców korespondowało wpajane odbiorcy przekonanie, że armia RFN to „neohitlerowski” „nowy Wehrmacht”, a dowodzą nim hitlerowscy generałowie. Sugestia, iż Amerykanie dążą do odrodzenia nazistowskiej siły zbrojnej była bardzo wyraźna: „Generał Keitel nie dożył tej chwili. Za to inni dożyli – gen. Manteuffel, gen. Guderian – Amerykanie przypominają mu, jak szedł na Moskwę. Amerykanie każą mu zapomnieć, jak spod Moskwy uciekł. Ardeńscy stratedzy od siedmiu boleści mają krótką pamięć. Ale narody pamiętają, jak matki tuliły do piersi niemowlęta, gdy zachodnią kulturę ratowali hitlerowcy. [...] Narody widzą, jak zachodnią kulturę ratują dziś mordercy koreańskich dzieci”⁶¹. Określeniom tym towarzyszył sugestywny obraz, złożony ze zmonto-

⁵⁹ Tamże. Negatywny obraz Eisenhowera w PKF z lat 50. kontrastował z pozytywnym wizerunkiem tego wojskowego i polityka z pierwszych lat powojennych – B u d o r a n, dz. cyt., s. 101, 107.

⁶⁰ *Go home. Wracaj do siebie.*

⁶¹ Tamże. Por. ...a w Niemczech Zachodnich, PKF 41/51; *W obronie pokoju; O Zjednoczo-*

wanych naprzemiennie ujęć żołnierzy i polityków hitlerowskich i amerykańskich, których zachowanie, brutalność, uśmiech, pewność siebie kontrastowały z bólem, rozpaczą, okaleczeniami, nędzą i przerażeniem prostych ludzi.

Trzeba wreszcie zauważyć, że niektóre grzechy przypisywane Amerykanom mogą dziś budzić wesołość (nie przypadkiem też niektóre fragmenty PKF omawianego okresu znalazły się w wydawnictwach typu „Najzabawniejsze polskie kroniki filmowe”). Przykładem takich zarzutów było obarczanie Amerykanów winą za pojawienie się w Polsce (i innych krajach socjalistycznych) stonki ziemniaczanej. Padały mocne słowa: „Postępowa opinia całego świata należycie oceniła zbrodnie lotników amerykańskich, którzy zrzucili ogromne ilości stonki ziemniaczanej na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej [...] Amerykańskiemu żukowi nie powiedzie się ani w Polsce, ani w Niemczech. Prowokacja podżegaczy wojennych spali na panewce”⁶².

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na charakterystyczny, militarny styl języka używanego w komentarzu PKF. Pełnił on co najmniej dwojaką funkcję. Po pierwsze – kazał każdy przejaw obecności amerykańskiej (choćby w postaci „imperialistycznego” owada) traktować w kategoriach walki, wzmagając jednocześnie czujność wobec przeciwnika. Po drugie – implikował dynamizm, z jakim społeczeństwo polskie dawało odpór zagrożeniu amerykańskiemu, przyczyniając się równocześnie do mobilizacji Polaków wokół władz komunistycznych przewodzących walce⁶³. I tak pojawienie się stonki ukazano jako wręcz wstępną fazę ataku zbrojnego. Została zrzucana przez lotników – jest więc czymś w rodzaju desantu nieprzyjacielskiej siły. Po wybrzeżu polskim przemieszczają się tyraliery ochotników, mających za zadanie wytropienie i zniszczenie wroga⁶⁴. Jak wynika z powyższego przykładu, wymogi propagandy nie pozostawiały w praktyce możliwości wyłączenia jakiegokolwiek zagadnienia z postrzegania go w perspektywie konfliktu zimnowojennego. Wpisano doń nawet pojawienie się dokuczliwego owada, wykorzystując ten fakt jako okazję do krytyki Stanów Zjednoczonych Ameryki.

ne Niemcy, PKF 4/53.

⁶² *Walka ze stonką*.

⁶³ Por. N o w a k, dz. cyt., s. 95-107.

⁶⁴ *Walka ze stonką*.

4. „NIEWOLA DOLAROWA”⁶⁵

Tematyka ekonomiczna zajmowała w materiałach Polskiej Kroniki Filmowej omawianego okresu zdecydowanie mniej miejsca aniżeli zagadnienia polityczne. Z reguły też podporządkowana była tym ostatnim, służąc za uzupełnienie argumentacji przedstawiającej USA w zdecydowanie negatywnym świetle. Zgodnie z propagandową wizją rzeczywistości polityczne i militarne atrybuty amerykańskiego panowania nad Europą i światem zostały uzupełnione ekonomicznymi narzędziami wywierania nacisku na państwa podporządkowane USA. Stosowanie broni gospodarczej w zniszczonych działaniach wojennych miało być dowodem amerykańskiej bezwzględności w dążeniu do panowania nad nim. Uzyskaniu takiego przekonania służyło częste odwoływanie się do emocji w naświetlaniu kwestii ekonomicznych. Przykładem tego jest specjalne wydanie PKF z 1950 r. *My niżej podpisani*.

Tematem przewodnim filmu jest agitacja na rzecz masowego podpisywania przez Polaków apelu pokoju, w którym domagano się zakazu używania broni atomowej. W komentarzu pojawia się bulwersująca informacja: „60 bankierów z USA zarobiło 57 miliardów dolarów na drugiej wojnie światowej”⁶⁶. Sposób prezentowania zagadnień gospodarczych w PKF wpisuje się w logikę czarno-białego przekazu propagandowego, analizowanego wcześniej. W materiałach tego typu zmienia się jedynie słownictwo: „podlegacy wojennych” zastępuje w roli centrum decyzyjnego „Wall Street”, „kierująca faszystowskim spiskiem”⁶⁷. Nie ma natomiast miejsca na treści pozytywne czy choćby neutralne. Autorowi niniejszych słów udało się odnaleźć zaledwie jeden fragment PKF z pierwszego roku omawianego okresu, w którym kwestie ekonomiczne w kontekście relacji polsko-amerykańskich przedstawiono w neutralnym (co należałoby czytać jako: w pozytywnym) świetle, kiedy poinformowano, iż władze Polski zakupiły w USA 30 najnowocześniejszych lokomotyw⁶⁸.

W ujęciu autorów PKF świat zachodni pogrążony był w kryzysie gospodarczym (w przeciwieństwie do Związku Sowieckiego i innych krajów demokracji ludowej, gdzie miał miejsce stały wzrost poziomu życia). Dla zapo-

⁶⁵ *Francja*, PKF 4/48.

⁶⁶ *My niżej podpisani*, PKF 1950, cyt. za: C i e ś l i n s k i, *Piękniej niż w życiu*, s. 24.

⁶⁷ *Francja; USA*, PKF 9/49. Por. N o w a k, dz. cyt., s. 74.

⁶⁸ *Wiadomości z kraju*.

bieżenia pogłębiania się kryzysu właściciele trustów amerykańskich realizowali zasadę: „raczej wojna niż kryzys”⁶⁹. Widz był przekonywany, że taktyka taka jest jedną z zasadniczych przyczyn agresywnych działań USA na arenie międzynarodowej. Sugerowano, że prawdziwymi decydentami, także w dziedzinie polityki zagranicznej, byli przysłowiowi „właściciele trustów i koncernów”. Podobnie jak w przypadku prezentacji kwestii politycznych ukazywano protesty społeczeństw i narodów przeciwko amerykańskiej próbie przerzucenia na prostych ludzi kosztów prowadzenia imperialnej polityki. Akcje zbierania datków do „dolarowych hełmów”⁷⁰ spalały na panewce. Z aprobatą przedstawiano masy robotnicze, posługujące się strajkiem w walce ekonomicznej (i politycznej) przeciwko Amerykanom⁷¹. „Klasa robotnicza walczy o wyzwolenie Francji spod jarzma imperializmu amerykańskiego”⁷², nie godzi się „być rynkiem zbytu amerykańskiego kapitału”⁷³.

Twórcy PKF zauważali, że Stany Zjednoczone Ameryki są potęgą ekonomiczną, wykorzystującą swoją uprzywilejowaną pozycję do prowadzenia polityki imperialistycznej – podporządkowania sobie nowych terytoriów. Temu celowi, ich zdaniem, miał służyć przede wszystkim Plan Marshalla: „Mówili, że przebyli ocean, by pomóc znękanym narodom Europy Zachodniej odzyskać szczęście. Mówili, że przyjechali pomagać. Dobry wujaszek z Ameryki zaczął przysyłać paczki: mleko w proszku, konserwy, coca-cola. Zaczęła się nowa era. Z amerykańską pomocą życie będzie piękne”⁷⁴.

Realizując zadania propagandowe, twórcy PKF demaskowali jednak „rzeczywiste” cele Amerykanów: „Ale bardzo szybko nastąpiło przebudzenie. W świetle dziennym ukazała się rzeczywistość. [...] Kto to jeszcze niedawno obiecywał wyzwolenie od nędzy, od strachu przed bezrobociem? Z amerykańską pomocą zamykano fabryki, płace były coraz niższe, coraz wyższe ceny, coraz więcej bezrobotnych”⁷⁵. Buduje się więc przekaz, że prawdziwym celem pomocy amerykańskiej jest ekspansja ekonomiczna USA, która przejawia się w różnych dziedzinach przemysłu i usług, szukając nowych rynków zbytu i prowadząc do wypierania z europejskich rynków rodzimych przedsię-

⁶⁹ *Go home. Wracaj do siebie.*

⁷⁰ *Bez nas.*

⁷¹ *Przeciwko polityce wojny.*

⁷² *Dobrodziejstwa Planu Marshalla.*

⁷³ *Francja.*

⁷⁴ *Go home. Wracaj do siebie.*

⁷⁵ Tamże.

biorców⁷⁶. Ma więc stanowić komplementarną drogę realizacji współczesnego imperializmu, w którym terenami do zagospodarowania jest cała Europa, a podstępny kolonializm amerykański przybiera formę fałszywej pomocy, prowadząc wręcz do „niewoli dolarowej”⁷⁷. Materiał filmowy przedstawiał kontrastujące ze sobą obrazy: sytych, uśmiechniętych wojskowych amerykańskich w Paryżu; przebywające w ich towarzystwie Francuzki, ubrane w drogie futra; willę na przedmieściach Paryża, w której rezydują państwo Eisenhower – i paryskie ulice o poranku, pełne ubogich, bezdomnych, bezrobotnych, kloszardów. Obraz i komentarz sugerowały rozdźwięk między oficjalną propagandą amerykańską, głoszącą wsparcie ekonomiczne dla państw Europy Zachodniej, a rzeczywistością, w której ta pomoc jest kierowana do wąskiego kręgu elit społecznych, pozostawiając ludność niższych warstw samej sobie czy wręcz celowo pogarszając jej położenie ekonomiczne. Z dobrej koniunktury, ze wzrostu notowań dolara korzystają natomiast sami Amerykanie, którzy tłumnie przybywają do Europy także po to, by wykorzystać siłę nabywczą swojej waluty. Reporter Kroniki ukazywał tę tendencję przy okazji zaprezentowania obchodów karnawałowych w Nicei: „[...] frank spada na łeb na szyję, a dolar idzie w górę. W Nicei natomiast karnawał w całej pełni. Niefrasobliwe tłumy bawią się, zapominając o ciężkich czasach. Nic dziwnego zresztą. Przeważają tu turyści amerykańscy, przyjemnie zaskoczeni zwyżką kursu dolara. Jak się okazuje, w trudnych dla Francji chwilach są oni najlepszymi stróżami wesołej tradycji nicejskiej”⁷⁸.

Twórcy PKF przekonywali odbiorcę o braku wrażliwości amerykańskiej na dół zwykłego człowieka. Los jednostki podporządkowany został wymogom „wielkiej polityki”, w imię której Amerykanie nie wahali się wysiedlać całych wiosek niemieckich, by na tym terenie realizować swe inwestycje strategiczne. Wykorzystując inscenizowane zdjęcia, w których często pojawiały się zbliżenia twarzy zrozpaczonych wieśniaków, przekazywano komunikat o bezwzględności nowych kolonizatorów. Efektem ich działań były masowe wysiedlenia, łączące się z utratą domu i większości dobytku⁷⁹.

⁷⁶ Tamże; *Francja; Dobrodziejstwa Planu Marshalla*.

⁷⁷ *Francja*.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ *Po wizycie Eisenhowera*, PKF 9/51.

5. „ZDZICZENIE, SADYZM, PORNOGRAFIA”⁸⁰

W tle problemów politycznych, militarnych i ekonomicznych związanych z USA pozostawała kwestia spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Ameryki. W polu zainteresowania twórców PKF znalazły się zwłaszcza problemy położenia społeczno-ekonomicznego ludności USA, amerykańskiego stylu życia, obyczajowości. Podobnie jak w przypadku analizowanych wcześniej treści odnoszących się do rzeczywistości politycznej czy ekonomicznej, w obrazach PKF próżno szukać pogłębionego, wieloaspektowego spojrzenia na sprawy wewnętrzne USA. Obecny był wyłącznie schematyczny, jednostronny przekaz medialny, podporządkowany zasadom propagandy. Jedynie na początku omawianego okresu pojawiały się jednostkowe przykłady neutralnego potraktowania tematyki amerykańskiej: reportaż z wyprawy ekspedycji amerykańskich łowców dzikich zwierząt⁸¹, relacja z obchodów świąt wielkanocnych na Wschodnim i Zachodnim Wybrzeżu USA⁸². W kolejnych Kronikach Stany Zjednoczone Ameryki były ukazane już tylko jako miejsce pleniения się wszelkiego zła, nieobyczajności, przestępstwa. Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługuje film *Oto Ameryka* z 1953 r., będący reportażem z warszawskiej wystawy pod tym samym tytułem.

Autorzy Kroniki (podobnie jak autorzy wystawy) eksponowali wyłącznie negatywne przykłady amerykańskiego życia. Ich zdaniem Stany Zjednoczone Ameryki to kraj, w którym wolność jest tylko pustym sloganem, kraj nietolerancji, w którym poza opieką prawa pozostaje wielomilionowa społeczność murzyńska. Oficjalnym atrybutom amerykańskim przeciwstawiali rzeczywiste – ich zdaniem – realia panujące w USA. I tak: nowojorska statua, symbol wolności, rzuca cień w postaci policjanta z pałką uniesioną do ciosu. Ujęcie, na którym przedstawiono zdjęcie ciemnoskórego mężczyzny ukrywającego twarz w dłoniach, zostało skomentowane w następujący sposób: „Co czeka tego obywatela wolnego kraju? Widmo Ku-Klux-Klanu. Stryczek założony ręką amerykańskich faszystów”⁸³. Bazując na rzeczywistym fakcie dyskryminacji ludności murzyńskiej, stosowano zbyt uogólnienia i uproszczenia: „Jest wolność w tym kraju dla samosądów i linczów. Jest wolność w tym

⁸⁰ *Oto Ameryka*, PKF 3/53.

⁸¹ *USA*, PKF 4/48.

⁸² *Wielkanoc 1948*, PKF 13/48.

⁸³ *Oto Ameryka*.

kraju dla fabrykantów i łamistrajków. Państwo i policja bronią do upadłego wolności trustów i koncernów, prawa do wyzysku⁸⁴. Konkluzja była prosta: wolność to pojęcie, którym bardzo chętnie szermują politycy amerykańscy, ale jest to tylko pusty frazes, przywilej elit, podczas gdy masy trzymane są w strachu przez policję stojącą na straży amerykańskiej niewoli społecznej⁸⁵. Uzyskując na mocy umów międzynarodowych materiały filmowe wytwórni z krajów zachodnich, twórcy PKF wykorzystywali je do zilustrowania tezy o amerykańskiej nietolerancji wobec krytyków tamtejszej rzeczywistości: członków partii komunistycznej⁸⁶, aktorów⁸⁷, lewicowych intelektualistów⁸⁸. Określając te praktyki mianem faszystowskich, nie dostrzegali możliwości swobodnego wyrażania poglądów przez ludzi manifestujących w USA i w państwach Europy Zachodniej ani otwartości władz USA na gości zagranicznych i amerykańskiej wolności słowa. Konsekwentnie, ale również kuriozalnie, brzmiały słowa komentarza: „Mimo prób Departamentu Stanu storpedowania Kongresu [Intelektualistów Amerykańskich w obronie pokoju – J.R.] jego obrady odbiły się szerokim echem. Zdenerwowane tym władze amerykańskie nakazały delegatom zagranicznym opuszczenie USA natychmiast po zakończeniu Kongresu”⁸⁹.

Interesującym zabiegiem propagandowym było zastosowanie etykiet, klasyfikacja polityków amerykańskich przez ich usytuowanie w pokojowym obozie „rooseveltowskim” bądź w prącym do wojny środowisku republikańskim. Najwyraźniej zabieg taki zastosowano w relacji z kampanii wyborczej 1948 r., kiedy to republikanina Thomasa Deweya określono mianem „pupilka Wall Street”⁹⁰ i „orędownika III Rzeszy”⁹¹, co ciekawe, wiążąc nadzieje z reelekcją Harry’ego Trumana, zapowiadającego dążenia w kierunku pokoju, co autorzy PKF określili jako realizację idei Roosevelta⁹². Warto zwrócić uwagę, że optymizm w stosunku do Trumana nie wynikał raczej z doświadczeń przeszłości, ale był wyrazem konieczności uznania wyników wyborów prezydenckich w USA i pochodną wspólnej przynależności Roosevelta i Trumana

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Por. *USA*, PKF 9/48; *USA*, PKF 15/49.

⁸⁶ *USA*, PKF 9/48.

⁸⁷ *Chaplin w Europie*, PKF 49/52.

⁸⁸ *USA*, PKF 15/49.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ *USA*, PKF 46/48.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

do Partii Demokratycznej. Jednocześnie na użytek propagandowy dokonano zawłaszczenia postaci Roosevelta, ignorując zmianę jego nastawienia wobec świata komunistycznego w ostatnich tygodniach życia.

Jako równorzędnego uczestnika wspomnianej kampanii wyborczej przedstawiono natomiast Henry'ego Wallace'a, współzałożyciela lewicowej Partii Postępowej, który uzyskał wprawdzie niewiele ponad 1,1 mln głosów (ponad dwudziestokrotnie mniej niż Truman), za to w kampanii przestrzegał obywateli USA przed „krecią robotą podżegaczy wojennych”⁹³, nawołując do powrotu do społeczno-politycznych zasad Roosevelta. Z uznaniem ukazano również w PKF postać innego polityka Partii Postępowej, rysownika Williama Groppera, który swymi karykaturami (drukowanymi również na łamach polskich periodyków satyrycznych) „demaskuje imperialistów anglosaskich, bankierów amerykańskich i fabrykantów śmierci, autorów Planu Marshalla i bloku atlantyckiego”⁹⁴. Całości przekazu propagandowego dopełniały zdjęcia dzieł Groppera, w których autor w typowy dla lat powojennych sposób ukazał między innymi członków politycznych i finansowych elit USA – przedstawiając ich w postaci opasłych świń lub też z wyeksponowanymi semickimi cechami twarzy, z wszechobecnymi symbolami waluty amerykańskiej⁹⁵.

W materiałach PKF można również znaleźć odniesienia do moralności Amerykanów. Podkreśla się upadek obyczajów w USA, nade wszystko piętnując przejawy swobody seksualnej. Jako jej przykłady w Kronice wyeksponowano okładki pism pornograficznych oraz strony komiksów przeznaczonych dla młodego czytelnika, zawierające elementy pornografii, odzież z nadrukami aktów kobiecych. Komentarz był równie dosadny: „Malarstwo – gołe dziwki na bikiniarskich krawatach i na kolorowych gatkach. Literatura – zdziczenie, sadyzm, pornografia. Siedem grzechów głównych za jednego dolara. Trzeba od małego wychowywać przyszłych gangsterów. Będą potrzebni w Korei. Będą potrzebni w Europie”⁹⁶. Jako typowy przykład „American Life” prezentowano fragmenty westernów, w których trup ściele się wyjątkowo gęsto. Podkreślano również pijaństwo Amerykanów⁹⁷.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ *Karykatury Williama Groppera*: por. B u d o r a n, dz. cyt., s. 108.

⁹⁵ *Karykatury Williama Groppera*; por. *Karykatura rumuńska*, PKF 38/50; M u r a w s k a - M u t h e s i u s, dz. cyt., s. 263-269.

⁹⁶ *Oto Ameryka*.

⁹⁷ *Go home. Wracaj do siebie*.

ZAKOŃCZENIE

Analiza treści fragmentów Polskiej Kroniki Filmowej z lat 1948-1953 dotyczących tematyki Stanów Zjednoczonych Ameryki w aspekcie politycznym, międzynarodowym, militarnym, ekonomicznym i obyczajowym wskazuje na podporządkowanie prawdy wymogom przekazu propagandowego. Twórcy Kroniki nie informowali o rzeczywistych faktach. Obraz Stanów Zjednoczonych został wpisany w wykreowaną wizję świata, w której zajmują one miejsce „imperium zła”, przywódcy świata ciemności, kierującego się jedynie własnym interesem politycznym i ekonomicznym, bezwzględnie podporządkowującego sobie państwa Europy Zachodniej. Przywódcy USA kontynuują zbrodniczą działalność Niemiec hitlerowskich, stosując takie same metody, a nawet wykorzystując tych samych ludzi – zbrodniarzy wojennych. Nie wahają się zabijać niewinnych, niszczyć domy i pola, byle tylko osiągnąć swe cele. Gospodarka amerykańska jest jednym z najważniejszych narzędzi imperialistycznej polityki, prowadzi do uzależnienia ekonomicznego państw Zachodniej Europy. Co więcej, elity Stanów Zjednoczonych Ameryki lansują „amerykański styl życia”, oparty na zepsuciu moralnym i upodobaniu do stosowania przemocy. W tym schematycznym, czarno-białym świecie wszystko, co związane z USA, jest złe, brudne i godne potępienia.

Aparat propagandy, któremu podporządkowana była Polska Kronika Filmowa, w kreowaniu obrazu Stanów Zjednoczonych Ameryki posługiwał się całą paletą zasad i technik propagandowych, w tym tak skutecznymi, jak selekcja prezentowanego materiału – całkowite bądź częściowe przemilczanie niektórych faktów, nadmierne uogólnianie, fałszywa interpretacja, powtarzanie charakterystycznych zbitek językowych oraz brak oddzielenia warstwy informacyjnej od interpretacyjnej.

Należy podkreślić, że dla osiągnięcia zakładanych celów wykorzystano nowoczesny rodzaj medium, jakim był w tym wypadku film kinowy. Połączenie warstwy obrazu, dźwięku i komentarza, jak również specyficzne warunki fizyczne panujące w trakcie projekcji kroniki, dawały możliwość głębokiego przeżywania przez widza proponowanych mu scen, jego emocjonalnego angażowania się w nie, a poprzez to utożsamiania się z narzucaną interpretacją oglądanego materiału.

Niebagatelną rolę odgrywała też muzyka, stanowiąca część ścieżki dźwiękowej filmu. Przy prezentowaniu fragmentów poświęconych Stanom Zjednoczonym Ameryki przybierała ona najczęściej formę ponurej, pełnej dysonansów i efektu staccato ilustracji okrucieństw popełnianych przez Amerykanów

bądź przeciwnie – kontrastuje z obrazem, nadając zmontowanemu fragmentowi wydźwięk cynizmu.

Działania propagandowe, wojna propagandowa były jednym z najważniejszych aspektów zimnej wojny. Dzisiejsza analiza źródła historycznego, jakim są kroniki filmowe, musi uwzględniać ten kontekst. Umożliwi to prawidłową jego interpretację i lepsze zrozumienie zawłości kilkudziesięcioletniego konfliktu, rzutującego również na powojenną historię naszego kraju.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

- Polska Kronika Filmowa 1948: nr 4, 8, 9, 13, 46.
 Polska Kronika Filmowa 1949: nr 4, 9, 15, 48.
 Polska Kronika Filmowa 1950: nr 18, 25, 32, 38, 40, 43, 44;
 Polska Kronika Filmowa 1951: nr 3, 5, 9, 11, 18, 41, 49.
 Polska Kronika Filmowa 1952: nr 1, 23, 33, 38, 49.
 Go home. Wracaj do siebie, 1952 r.
 Polska Kronika Filmowa 1953: nr 3, 4, 29.

II. OPRACOWANIA

- B u d o r a n K.: Propagandowy obraz polityki zagranicznej PRL w świetle polskiej Kroniki Filmowej z lat 1944-1956 (mps w zbiorach autora).
 C i e ś l i ń s k i M.: Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944-1994, Warszawa: Trio 2006.
 C i e ś l i ń s k i M.: Polska Kronika Filmowa 1945-1955. W kleszczach urzędniczych decyzji, w: Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat, red. S. Zabierowski, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2001 s. 244-257.
 D o b e k - O s t r o w s k a B.: Propaganda jako forma komunikowania, w: B. D o b e k - O s t r o w s k a, J. F r a s, B. O c i e p k a, Teoria i praktyka propagandy, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1999, s. 7-28.
 F r a s J.: Język propagandy politycznej, w: B. D o b e k - O s t r o w s k a, J. F r a s, B. O c i e p k a, Teoria i praktyka propagandy, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1999, s. 84-110.
 H e n d r y k o w s k i M.: Film jako źródło historyczne, Poznań: Ars Nova 2000.
 H i r s z o w i c z M.: Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu, Warszawa: Scholar 2001.

- K a r c z o w a H.: Reportaż filmowy i kronika jako źródło historyczne, „Studia Źródłoznawcze” 16 (1971), s. 25-31.
- L e m a n n - Z a j i ć e k J.: Kino i polityka. Polski film dokumentalny 1945-1949, Łódź: PWSFTviT 2003.
- M a d e j A.: Kino. Władza. Publiczność. Kinematografia polska w latach 1944-1949, Bielsko-Biała: „Prasa Beskidzka” 2002.
- M a l e n d o w s k i W.: Zimna wojna. Rywalizacja radziecko-amerykańska w systemie bipolarnym. Problemy periodyzacji i rekonstrukcji najważniejszych zdarzeń, w: Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego, red. B. Koszel, S. Wojciechowski, Poznań: Instytut Zachodni, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa 2007, s. 9-35.
- M a l e n d o w s k i W.: Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM 1994.
- M u r a w s k a - M u t h e s i u s K.: Jak rysować podżegaczy wojennych? Obraz Zachodu w socrealistycznej karykaturze radzieckiej i polskiej 1946-1954, w: Realizm socjalistyczny w Polsce z perspektywy 50 lat, red. S. Zabierowski, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2001, s. 258-272.
- N o w a k P.: Swoi i obcy w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002.
- O c i e p k a B.: Propaganda w Trzeciej Rzeszy. W: B. D o b e k - O s t r o w s k a, J. F r a s, B. O c i e p k a, Teoria i praktyka propagandy, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1999, s. 113-130.
- R a b i Ń s k i J.: Władza nowoczesna? Rola mediów w państwie totalitarnym, w: (Kon)teksty kultury medialnej. Analizy i interpretacje, red. M. Sokołowski. t. 2, Olsztyn: Algraf 2007, s. 7-15.
- S z c z u r o w s k i M.: Dokument filmowy i telewizyjny. Określenie problematyki badawczej, w: Dokument filmowy i telewizyjny, red. M. Szczurowski, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2004, s. 21-37.
- T o p i t s c h E.: Wojna Stalina. Długofalowa strategia radziecka wobec Zachodu jako racjonalna polityka siły, Wrocław: Ossolineum 1996.
- U r b a n i a k J.: O sposobie realizowania „Polskiej Kroniki Filmowej” w latach czterdziestych, w: Estetyka i struktura dzieła filmowego, red. J. Trzynadłowski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1987, s. 203-213.
- U r b a n i a k J.: „Polska Kronika Filmowa”, „zimna wojna” i świat. O zmienności ekranowego obrazu, w: Film: obraz – język – wyobraźnia – idea, red. J. Trzynadłowski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1994, s. 213-231.

THE IMAGE OF THE UNITED STATES OF AMERICA
IN THE POLISH NEWS REEL 1948-1953

S u m m a r y

The article contains an analysis of the contents of fragments of the Polish News Reel from the years 1948-1953 concerning the United States of America in the context of political, international, military, economic and social issues. The image of the USA shown in the Polish News Reel did not have a lot in common with the reality and it was part of the vision of the world created for the needs of the propaganda. The propaganda machine, a part of which was the Polish News Reel, in order to achieve the aims it planned used a whole palette of propaganda techniques and rules: selecting the prepared material, generalizations, the use of characteristic clusters of ideas ("war incendiaries", "American perpetrators of genocide", "new SS-men", "dollar bondage"), joining the information layer with the interpretation one. All this was done with the use of the modern medium, that is the film. Joining the picture, sound and commentary layers, as well as the peculiar physical conditions obtaining during the Polish News Reel show gave the viewer a possibility to experience deeply the presented scenes, to get involved emotionally in them, and hence to identify with the imposed interpretation of the viewed material.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Polska Kronika Filmowa, propaganda, Stany Zjednoczone Ameryki, zimna wojna, PRL.

Key words: Polish News Reel, propaganda, United States of America, cold war, Polish People's Republic.